

## **Panie naucz nas modlić się Eucharystią...**

Wykład 12

*Ks. Piotr Łabuda*

### **Eucharystia pierwszego Kościoła**

Osiemnaście razy na kartach Nowego Testamentu pojawia się informacja o czynności łamaniu chleba. Pisząc o tej czynności autorzy biblijni używają tak formy czasownikowej jak i rzeczownikowej. Tym, który dokonuje tego gestu jest Jezus, lub inne osoby. Jezus dokonuje „łamania chleba” podczas cudownych rozmnożeń (zob. Mt 14,19; 15,36; Mk 8,6.19.41; Łk 9,16), podczas ustanowienia Eucharystii (Mt 26,26; Mk 14,22; Łk 22,19; 1 Kor 11,24) i podczas spotkania z uczniami zdążających do Emaus (Łk 24,30.35). Druga grupa tekstów mówi o łamaniu chleba przez pierwszych chrześcijan (Dz 2,42.46; 20,7.11; 27,35; 1 Kor 10,16).

Mówiąc o „łamaniu chleba” ważnym jest, by pamiętać, iż w pojęciu ludzi Bliskiego Wschodu ze spożywaniem chleba łączy się idea przekazywania życia i cierpienia<sup>1</sup>. Myśl taka wynika w znacznej mierze z tego, iż chleb powstaje przez miażdżenie ziaren, czyli ich pozorną „śmierć”, a jednocześnie spożywanie chleba daje i podtrzymuje ludzkie człowiekowi życie. Chociaż w Starym Testamencie brak jest takiego utożsamienia chleba jako symbolu życia, to jednak w mentalności ludzi starożytnego Wschodu i w ich konkretnych postawach można dopatrywać się takiego symbolu. Stąd też powszechny zwyczaj panujący na Wschodzie, niezezwalającym na krojenie chleba, ale nakazującym łamanie go. Połamanie się zaś z kimś chlebem symbolizuje zażyłość, przyjaźń, a nade wszystko jest przejawem gościnności.

Choć czynność łamania chleba jest powszechnym i zwykłym zjawiskiem w kulturze Wschodu, to jednak sama formuła „klasis tou artou” jest zwrotem specyficznym judaistycznym, określającym początek albo zakończenie uczyty o charakterze sakralnym bądź zwykłego posiłku rodzinnego. Na kartach Septuaginty określenie to pojawia się dwukrotnie (zob. Jr 16,7; Lm 4,4). Nieobecne jest natomiast w tradycji greckiej czy również zasadniczo w rzymskiej<sup>2</sup>.

U Żydów łamanie chleba stanowiło integralną część rytuału paschalnego i styp żałobnych. W czasie wieczerzy paschalnej, po wypiciu drugiego kielicha ojciec rodziny wypowiadał modlitwę błogosławieństwa chleba, po której miało miejsce łamanie się chlebem. „Łamanie chlebem” podczas styp

<sup>1</sup> Zob. F. Gryglewicz, *Chleb, wino i Eucharystia w symbolice Nowego Testamentu*, Poznań 1968, s. 10; D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Poznań 1965, s. 278-289.

<sup>2</sup> Łacińskie wyrażenie „panem frangere” występuje z rzadka u w tekstach rzymskich, jedynie jako zwrot poetycki. Nie posiada żadnych konotacji religijnych. Zob. W. Surmiak, „Łamanie chleba” w *Nowym Testamencie* (Łk 24,35 i Dz 2,42), „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 36(2003), z. 2, s. 405.

żałobnych był dla Żydów jedną z najpowszechniej praktykowanych form miłości bliźniego. Był to bowiem wyraz pocieszenia po stracie najbliższych osób (zob. Jr 16,7)<sup>3</sup>

Nie ulega wątpliwości, iż u progu chrześcijaństwa gest łamania chleba – właściwy światu semickiemu – był wyrazem szacunku dla Bożego daru. Był także znakiem otwartości, braterstwa, gościnności i współczucia. Dla Żydów posiadanie chleba było znakiem Bożego błogosławieństwa, a połamanie się z kimś chlebem symbolizowało przyjaźń i wspólnotę<sup>4</sup>.

### ***W drodze do Emaus... (Łk 24,13-35)***

Przekaz o uczniach zdążających do Emaus<sup>5</sup> według niektórych komentatorów można nazwać streszczeniem wszystkiego tego, co Łukasz przekazał w swoim dziele<sup>6</sup>. Św. Łukasz bowiem napisał Ewangelię, aby zbadać, opisać i przekonać wszystkich miłujących Boga – wszystkich umiłowanych przez Najwyższego, o prawdziwości nauki Jezusa (zob. Łk 1,1-4). A taki charakter ma opis drogi i wydarzeń w Emaus. Właśnie dlatego Autor Trzeciej Ewangelii z tak wielką estymą kreśli to wydarzenie – wydarzenie, któremu św. Marek poświęca zaledwie dwa wersety (zob. Mk 16,12-13).

Przekaz o uczniach z Emaus nosi wyraźnie cechy pióra Łukasza, a równocześnie wyraźnie zakorzeniony jest w tradycji palestyńskiej pierwotnego Kościoła<sup>7</sup>. Dwaj uczniowie zdążający do Emaus – Kleofas i drugi, nienazwany z imienia – nawiązują do Markowego przekazu. Informacja Ewangelii wg św. Marka (Mk 16,12-13) stała się dla Łukasza bazą dla stwierdzenia „dwaj z nich byli w drodze do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy” (Łk 24,13). Wspomniana przez Łukasza miejscowość Emaus, wydaje się, iż była miejscowością leżącą na północ od Jerozolimy, która w czasach Jezusa była pierwszym postojem dla podróżujących ku Galilei.

Być może wymieniony przez ewangelistę Kleofas jest tożsamy z postacią, którą wspomina Ewangelia wg św. Jana (zob. J 19,25). O Kleofasie wspomina także Euzebiusz z Cezarei przekazując wiadomości pochodzące z pamiętników żyjącego tuż po czasach apostołów Hegezypa. Według tego przekazu „po tym Jakub Sprawiedliwy cierpiał śmierć męczeńską, tak jak i Pan [...] syn wuja jego, Symeon syn Kleofasa został wybrany na biskupa; wszyscy wybrali go, był bowiem kuzynem Pana”<sup>8</sup>. W opinii niektórych badaczy Kleofas z J 19,25, Kleofas z przekazu Hegezypa, którego syn około 62 roku został biskupem Jerozolimy i był nim przez długi czas<sup>9</sup> oraz Kleofas podążający z drugim, nie nazwanym z imienia wędrowcem, to jedna i ta sama osoba. Łukasz zaś celowo w swoim przekazie umieszcza wzmiankę o Kleofasie, chcąc podkreślić rolę innych uczniów Chrystusa – nie koniecznie jedynie Piotra.

<sup>3</sup> Zob. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1967, s. 229.

<sup>4</sup> Zob. R. Sikora, *Gest „łamania chleba” w Nowym Testamencie*, w: *Biblia o Eucharystii*, red. S. Szymik, Lublin 1997, s. 116.

<sup>5</sup> Wskazanie miejscowości Emaus wydaje się być niewykonalne. Według części komentatorów wioska Emaus to starożytna osada – warownia Ammaus, opisywana przez Józefa Flawiusza, leżąca w pobliżu Jerozolimy, założona przez Wespazjana i będąca miejscem osiedlania się weteranów rzymskich. Według innych biblijne Emaus należy sytuować w miejscu dzisiejszej wioski Amwas, która w czasach rzymskich nosiła nazwę Nikopolis. Dla całości wspomnieć także należy dzisiejsze franciszkańskie sanktuarium eucharystycznym znajdującym się w miejscowości al-Qubeibeh. Z tą właśnie wioską najbardziej wydaje się korespondować Łukaszowy opis, choć poza informacją o odległości, nic więcej na to dzisiejsze sanktuarium franciszkańskie właściwie nie wskazuje. Zob. P. Łabuda, *Słuchanie słowa i łamanie chleba jako memoria resurrectionis (Łk 24,13-35)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 64 (2011) z. 3, s. 235-254.

<sup>6</sup> Zob. I. Gargano, *Lectio divina do opisów zmartwychwstania*, Sandomierz 2003, s. 117.

<sup>7</sup> Zob. J. Nolland, *Luke (18,35-24,53)*, *WBC vol. 35c*, Dallas 1993, s. 1202.

<sup>8</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, Kraków 1993, IV,22.

<sup>9</sup> Zob. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, III,32.

Rzecz jasna, iż Łukasz uznawał status i rolę Piotra jako pierwszego Apostoła. Można jednak odnieść wrażenie, że Autor Trzeciej Ewangelii szczególniejszą wagę przywiązuje do tych uczniów, którym Jezus objawił się w drodze do Emaus. Jednym z nich był właśnie Kleofas – którego być może syn – Symeon, był w czasach Łukasza biskupem Jerozolimy<sup>10</sup>. Być może Łukasz starał się przez to podkreślić rolę i znaczenie innych uczniów Mistrza z Nazaretu, którzy nie byli apostołami. Być może także, starał się skupić szczególną uwagę czytelników na tym co wydarzyło się właśnie w Emaus.

Niewątpliwie Autor trzeciej Ewangelii ukształtował opowiadanie o Emaus. Nie oznacza to jednak, iż historia ta jest własnym dziełem Łukasza. Należy raczej uznać, iż włączył on w swoje dzieło samodzielnie istniejącą historię pojawienia się Jezusa, umieszczając to wydarzenie – być może także i mając na względzie przesłanie Marka (Mk 16,12-14) – między wydarzenia Łk 24,11-12 a Łk 24,36-49. Wydaje się bowiem, że po opisie Łk 24,12 bez większych trudności mógłby następować Łk 24,36-49. Historia zaś Emaus, płynnie przechodzi z Łk 24,12 do opisu spotkania uczniów z nierozpoznanym Mistrzem, aby potem przez Łk 24,33-35 powrócić do Jerozolimy<sup>11</sup>.

Znacząca większość komentatorów podkreśla i uznaje historyczność wydarzeń kreślonych przez św. Łukasza. Rzecz jasna dostrzec należy redakcyjny wkład i wpływ Łukasza w przekaz. Według niektórych opisana przez Łukasza historia mogłaby wydarzyć się w każdym czasie i na każdym miejscu. Uważają oni, iż nie koniecznie musi być ona łączona z historią Zmartwychwstania Jezusa, ale bez wątplenia nawiązuje do Uczyty Miłości i Łamania Chleba, podczas którego odczuwa się bezpośrednio obecność Pana i jako taka jest prawdziwym opisem prawdziwego wydarzenia.

Wydaje się, iż najstarszą warstwą przekazu o wydarzeniach w Emaus to opis samego posiłku podczas którego zostaje rozpoznany Jezus Chrystus, do którego to opisu Łukasz dołącza wprowadzenie i zakończenie.

W Ewangelii wg św. Łukasza Jezus jest przedstawiany jako wędrowiec zdążający nieustannie do Jerozolimy. Prawdziwy uczeń Mistrza z Nazaretu to ten, który umie wszystko zostawiać i kroczyć za swoim nauczycielem (zob. Łk 9,23.57-61.). Jednak w tej wędrówce uczniowie nigdy nie są sami. Jezus jest towarzyszem drogi chrześcijan. Kiedy dwóch lub trzech jest w imię Jego w drodze, to On zawsze jest pośród nich, choć bardzo często pozostaje nierozpoznawany. Prawdę o tym, iż każdy uczeń Chrystusa jest nieustannie w drodze, Łukasz podkreśla używając wyrażenia *poreuomenoi*<sup>12</sup>.

Spieszący do Emaus dwaj uczniowie nie należeli do ścisłego kręgu jedenastu Apostołów. Raczej przynależeli do wspólnoty sympatyków i innych uczniów Jezusa. Wspominając o Kleofasie, Łukasz zapewne celowo nie podaje imienia drugiego ucznia, aby każdy czytelnik mógł dostrzec w nim siebie samego. Obaj zdruzgotani wydarzeniami, które miały miejsce w Jerozolimie, pełni smutku i żalu prowadzą ze sobą rozmowy, które Łukasz określa mianem *hōmilun* – czyli przemawiania, czy też głoszenia sobie mów<sup>13</sup>. Prowadzenie takich rozmów podczas podróży, było w tradycji żydowskiej zwyczajem znanym i pochwalanym<sup>14</sup>. Jednak w tym przypadku dyskusja nie daje żadnych rezultatów. Stąd też konieczne jest wkroczenie Jezusa. Dziwne może wydawać się jednak to, iż ci, którzy jeszcze nie tak dawno słuchali nauk Jezusa i zapewne wielokrotnie widzieli Mistrza z Nazaretu, nie potrafili Go roz-

<sup>10</sup> Stąd też według Orygenesza towarzyszem Kleofasa mógł być jego syn Symeon; zob. *Contra Celsum*, II,62.68.

<sup>11</sup> Zob. J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg 1977, s. 655.

<sup>12</sup> A zatem dwa uczniowie podążali, byli w podróży, byli w drodze; zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, s. 515.

<sup>13</sup> Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 426; I. Gargano, *Lectio divina do opisów zmartwychwstania*, s. 115.

<sup>14</sup> Zob. P. Billerbeck, H.L. Strack, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, Bd. II, München 1969, s. 273.

poznać, zdążając do Emaus. Nie wiemy, dlaczego tak się stało. Być może sprawiło to ich rozczarowanie, zawiedzione nadzieje, a co zatem idzie, wpływ Złego.

Odpowiadając na pytanie nierozpoznanego Chrystusa o temat prowadzonej w drodze dyskusji, Kleofas przedstawia pełne smutku opowiadanie. Dziwiąc się, iż nieznajomy nic nie wie o wydarzeniach, które miały miejsce w Jerozolimie, przygnębiony opowiada całą historię Jezusa. Wypowiedziane przez Kleofasa słowa, mogą być także uznane, za jego wyznanie wiary w mesjańskość Jezusa. Ta wiara została jednak zachwiana, czy wręcz zburzona przez mękę i śmierć krzyżową, której sprawcą był cały naród wybrany (Łk 24,20).

W przekazie podróźnych, śmierć Mistrza z Nazaretu ma charakter ostateczny i nieodwołalny. Stąd też i pokreślenie ucznia, że od tego czasu minęło już trzy dni. Stwierdzenie to, według niektórych, miało służyć podkreśleniu dziwnego faktu, że tajemniczy nieznajomy, choć wyruszył z Jerozolimy, to jednak nic nie słyszał o wydarzeniach, które tam miały miejsce. Informacja o „trzech dniach”, które minęły od śmierci Jezusa, ma też potwierdzać prawdziwość przekazu. Zgodnie bowiem z żydowskimi wyobrażeniami dusza unosi się nad ciałem przez trzy dni po ich rozdzieleniu. Gdy ten okres minie, nie można już liczyć na powrót zmarłego do życia<sup>15</sup>. A zatem Kleofas pragnie podkreślić nieodwołalność śmierci Jezusa.

Szczególnie ważnym elementem przekazu Kleofasa jest informacja, że tak niewiasty jak i uczniowie, którzy pobiegli sprawdzić czy przyniesione wiadomości są prawdziwe, potwierdzają, że Jezusa nie ma w grobie. Co istotniejsze, powracające kobiety wyraźnie dają świadectwo, że spotkani przez nie aniołowie zaświadcniają, iż Jezus żyje. Świadectwo niewiast „On żyje” staje w centrum przesłania historii o Emaus. Opiera się ono na świadectwie nie jednego, ale wielu świadków – aniołów. Na tle tych wydarzeń i wiadomości, niezrozumiałe staje się postępowanie dwóch uczniów uciekających z Jerozolimy. Uczniowie uciekają z Jerozolimy, zamiast udać się i na własne oczy przekonać się o tajemnicy pustego grobu. Sytuacja ta jest dla Łukasza sposobnością, aby pokazać, że aby uwierzyć, konieczne jest spotkanie ze Zmartwychwstałym. Bez spotkania z Nim nie można osiągnąć prawdziwej wiary<sup>16</sup>.

Całej tej relacji Kleofasa Jezus przysłuchiwał się milcząco. Dopiero, gdy uczniowie ujawnili powód swojego smutku, daje im On pouczenie, które rozpoczyna od upomnienia. Dalej Chrystus wyjaśniając Pisma, rozpala w ich wnętrzach niezwykły żar, który później pozwoli im uwierzyć bez reszty i stać się prawdziwymi świadkami. Oni sami rozpoznawszy Jezusa, stwierdzą: „czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał” (Łk 24,32). Jezus jest celem Pisma, jak również Jego najważniejszym interpretatorem. Jest Tym, który najpełniej odczytuje i otwiera słuchających na prawdy zawarte w tekście natchnionym.

Zaproszenie uczniów skierowane do jeszcze nierozpoznanego Jezusa, aby pozostał wraz z nimi i zjadł wieczerzę, nawiązuje do tradycji żydowskiej, w której główny posiłek dnia spożywano zwykle późnym popołudniem. W świecie starożytnym gościnność względem obcych była ceniona równie wysoko, jak gorliwość religijna. Zbliżywszy się do miejscowości Emaus, uczniowie przymusili towarzysza, aby ten pozostał wraz z nimi. Namowy uczniów wynikały zapewne zarówno z zasad gościnności, z tego, że pora była już późna, ale i z wielkiego pragnienia słuchania i przebywania w towarzystwie wciąż nierozpoznanego Wędrowca. Dla Łukasza jednak, jest to sposobność dla podkreślenia prawdy, iż człowiek pragnący spotkać się z Chrystusem, musi Go na to spotkanie zaprosić, namawiać na przyście. Można odnieść wrażenie, że również sam Jezus oczekuje, że uczniowie zaproszą Go na wspólne łamanie chleba.

<sup>15</sup> Zob. J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, s. 660.

<sup>16</sup> Zob. P. Łabuda, *Słuchanie słowa i łamanie chleba jako memoria resurrectionis (Łk 24,13-35)*, s. 248.

Łukasz zamieszcza informację o przyjęciu zaproszenia przez Jezusa, aby pokazać przyszłym uczniom, co mają czynić, aby Mistrz zamieszkał pośród nich i dał jasność poznania. Można powiedzieć, że zaproszenie uczniów, stało się dla Łukasza sposobnością, by opisać prośbę – modlitwę do Jezusa. Jest to Łukaszowe życzenie i wskazówka dla wszystkich uczestników każdego łamania chleba.

Wieczera jednak nie przebiegała tak, jak każe tradycja. Zaproszony Jezus przejmuje bowiem obowiązki gospodarza. Wziął chleb, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał i rozdzielił<sup>17</sup>. Było to zachowanie charakterystyczne dla Jezusa z czasów Jego publicznej działalności, stąd też po tym geście można Go było z łatwością poznać. Jezus podczas publicznej działalności bardzo często spożywał posiłki ze swoimi uczniami w ten właśnie sposób (zob. Łk 9,16). Również wspólnota pierwotnego Kościoła kontynuowała praktykę codziennych wspólnotowych posiłków, które nie były zawsze identyczne z Eucharystią (zob. Dz 2,42.46)<sup>18</sup>.

Wydaje się, iż św. Łukasz przejął formułę „łamanie chleba” z wcześniejszej tradycji<sup>19</sup>. O ile większość komentatorów przychyliła się do uznania, że w Dz 2,42 można mówić o Eucharystycznej interpretacji formuły „łamanie chleba”, to w Łk 24,35 nie jest to już takie oczywiste<sup>20</sup>. Wydaje się bowiem, że dopiero później powstaje pojęcie „Łamanie Chleba” jako *terminus technicus* Uczty Pańskiej. W Łukaszowym tekście na płaszczyźnie przebiegu wydarzeń nie ma raczej żadnego eucharystycznego odniesienia. Nie wydaje się, by Jezus jako zmartwychwstały Pan chciał powtórzyć wieczerzę Wielkiego Czwartku. Raczej łamał i rozdzielał chleb jak to było zwyczajem podczas każdego posiłku. Choć dla wielu brzmi w tym całym opisie echo celebracji Eucharystii.

Być może bardziej zasadnym jest uznanie, iż Łukasz widział i przedstawił to zwykłe wydarzenie w świetle wczesnochrześcijańskiej celebracji Eucharystii. Można powiedzieć, że jak w opowiadaniach Dziejów Apostolskich, tak i w opisie Łk 24 liturgia formowała przekaz tradycji. Być może również we wzmiance o rozpoczynającej się porze wieczornej jest ukryta wskazówka dotycząca pory nabożeństw młodej gminy (por. Dz 2,42.45; 4,35).

Kleofas i drugi nienazwany z imienia uczeń raczej nie wiązali gestów Jezusa z Eucharystią, ponieważ nie należeli oni do grona Dwunastu Apostołów. Nie byli zatem w Wieczerniku i nie wiadomo, czy w ogóle już wiedzieli o wydarzeniach, które miały tam miejsce. Łukaszowe określenie „poznali Go podczas łamania chleba” podkreśla nie czynność, ale czas kiedy poznali Pana. Mówiąc o „łamanie chleba”, warto pamiętać, iż określenie to oznaczało nie tylko samą czynność dzielenia placków macy i podawanie uczestnikom wieczerzy, ale także i modlitwę, która tę czynność poprzedzała. A zatem nie jest wykluczone, że w modlitwie tej Jezus użył słów, które były dla Niego charakterystyczne i dlatego uczniowie rozpoznali Go właśnie po nich.

U początku tej niezwykłej wieczerzy Łukasz używa charakterystycznego zwrotu – *kai egeneto*, podkreślając w ten sposób, iż oto następuje nowa niejako część w opowiadaniu historii Emaus. Po czasie zwątpienia, a potem słuchania słowa, nadchodzi czas niezwykłego wydarzenia. Stąd też ewangelista poprzez taki zwrot pragnie czytelnika pobudzić i zmobilizować do większej czujności na wagę zbliżającego się wydarzenia.

Wydarzenie łamania chleba ma niezwykły przebieg. Gdy Chrystus odmówił błogosławieństwo, wziął chleb połamał go i podał uczniom. Wtedy oczy obydwu uczniów zostają całkowicie otwarte –

<sup>17</sup> Zob. J. Nolland, *Luke*, s. 1206.

<sup>18</sup> Zob. P. Łabuda, *Znaczenie chleba w Biblii*, w: *Eucharystia – pokuta i pojednanie w katechezie*, red. J. Stala, Kielce 2007, s. 15-30.

<sup>19</sup> Zob. J. Wanke, *Die Emmauserzählung. Eine redaktionsgeschichtliche Untersuchung zu Lk 24, 13β35*, Leipzig 1974, s. 46.

<sup>20</sup> Zob. K. Romaniuk, „Łamanie Chleba”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 40(1987), s. 1-7.

takie znaczenie „zostały w pełni otwarte” ma bowiem czasownik *dianoigō*, użyty w dziele Łukasza, w *indicativus aoristi passivi*, co podkreśla Jezusa jako sprawcę owego pełnego otwarcia oczu. To pełne otwarcie jest dla obu uczniów początkiem nowego, niezwykłego życia. Łukasz podkreśla, że po otwarciu oczu i zniknięciu Chrystusa, uczniowie mają w sobie niezwykłą moc – natychmiast wstają i wracają do Jerozolimy. Gdy Jezus dokonał gestu łamania chleba, który przywodzi myśl o Eucharystii, zaraz po tym „zniknął im z oczu” (Łk 24,31). Niektórzy suponują, iż jakby chciał przez to powiedzieć: od tej pory możecie Mnie spotkać w Eucharystii. To tam jestem, żywy, prawdziwy, zmartwychwstały. Tak przynajmniej wydaje się wskazywać Autor Trzeciej Ewangelii.

Spotkanie ze Zmartwychwstałym w czasie łamania chleba jest przyczyną przemiany w sercach uczniów. Stąd też Łukasz stwierdza, że uczniowie *anistēmi*, czyli ‘wstali’. Warto jednak pamiętać, iż czasownik ten posiada znaczenie szersze: podnosić się, wzbudzać się, zmartwychwstawać, budzić się do życia<sup>21</sup>. A zatem uczniowie, do tej pory pełni smutku, żalu, a zapewne także i strachu, teraz wracają niejako do życia – budzą się ze swoistego letargu. Wzbudzeni zaś do życia, czują potrzebę dawania świadectwa. Stąd też wyruszają w powrotną drogę do Jerozolimy, by zanieść Jedenastu i pozostałym radosne orędzie.

Autorzy zastanawiający się nad znaczeniem „łamania chleba” w Emaus, wskazują, iż na kartach Nowego Testamentu kilka razy po zmartwychwstaniu Jezus spożywa posiłki ze swoimi uczniami. Jezus jadł z uczniami także w wieczniku: „Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: »Macie tu coś do jedzenia?«. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich” (Łk 24,41-43). O posiłkach z Jezusem po zmartwychwstaniu wspomina Piotr w domu Korneliusza: „Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10,40-41). Także Jan Ewangelista zapisuje wspólny posiłek, jakie Jezus przygotował uczniom po swoim zmartwychwstaniu nad Jeziorem Galilejskim: „A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb” (J 21,9). Ale żaden z tych posiłków nie był ucztą eucharystyczną<sup>22</sup>.

Podobnie rzecz wydaje się mieć z wydarzeniem w Emaus. Jezus nie sprawował eucharystii w Emaus. Nie ma bowiem w przekazie Łukaszowym wzmianki o winie, jedynie o chlebie. Ponadto, Łukasz pisze, iż Jezus „połamał i dawał im” (Łk 24,30) – w opisach zaś ustanowienia Eucharystii użyta jest inna forma gramatyczna. Uczta w Emaus, nie była sprawowaniem Eucharystii. Z pewnością jednak ewangelista Łukasz opisując całe wydarzenie chciał w przekazie tych wydarzeń nawiązać do Eucharystii. Dla Autora bowiem Trzeciej Ewangelii sformułowanie „łamanie chleba” ma zawsze konotacje eucharystyczne. Łukasz świadomie tak konstruuje cały przekaz, by nasunąć czytelnikom myśl o Eucharystii, którzy znali techniczne określenie sakramentu, jakim było „łamanie chleba”, oraz strukturę Eucharystii: najpierw liturgia słowa Bożego, a następnie liturgia ofiary i uczty. Dokładnie w taki schemat układa Łukasz wydarzenie, jakie miały miejsce w drodze do Emaus.

Posiłek Jezusa z uczniami wędrującymi do Emaus nie był Eucharystią, ewangelista jednak podjął wysiłek, aby opis tego posiłku nawiązywał do ustanowionego podczas ostatniej wieczerzy sakramentu, ukazując jego istotną wartość w życiu wierzących<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, s. 45-46.

<sup>22</sup> Zob. R. Bartnicki, *Jezus w drodze do śmierci i zmartwychwstania. Komentarz do Ewangelii Marka 8,27 – 16,20, II, Mk 14,1 – 16,20*, 142-143.

<sup>23</sup> Zob. R. Sikora, *Gest „łamania chleba” w Nowym Testamencie*, s. 121; M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 920-921.

### **„Łamanie chleba” we wspólnocie pierwotnego Kościoła**

Dzieje pierwotnego Kościoła w Dziejach Apostolskich ukazują nade wszystko summaria, a więc Dz 2,41-47; 4,32-35; 5,11-16,12<sup>24</sup>. W przekazach tych Autor Dziejów Apostolskich nie opisuje pojedynczych wydarzeń, ale zapisuje powtarzające się ciągle w dłuższym okresie czasu wydarzenia we wspólnocie Kościoła<sup>25</sup>. W Dziejach Apostolskich nie znajdujemy nazwy Eucharystia. Pojawia się natomiast inne określenie – łamanie chleba lub łamać chleba.

W drugim rozdziale Dziejów Apostolskich, w summarium kreślącym życie pierwotnego Kościoła, wymieniając filary życia chrześcijańskiego, św. Łukasz dwukrotnie zapisuje informację o łamaniu chleba: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42); „Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleba po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca” (Dz 2,46).

O łamaniu chleba, które nie odbywało się każdego dnia, ale prawdopodobnie tylko w dzień Pański, wspomina św. Łukasz przy okazji pobytu św. Pawła w Troadzie (Dz 20,7-12) podczas trzeciej podróży misyjnej i w czasie jego podróży morskiej do Rzymu (Dz 27,33-38). W czasie pobytu w Troadzie, dwa razy jest mowa o łamaniu chleba (Dz 20,7.11). Apostoł Narodów jest także przewodniczącym zgromadzenia liturgicznego, na płynącym do Rzymu statku – Paweł wziął chleba, wobec wszystkich złożył Bogu dziękczynienie i łamiąc, zaczął jeść (Dz 27,35). Wydaje się, iż również i ten przekaz wskazuje Eucharystię<sup>26</sup>.

### **Wspólnota Kościoła Jerozolimskiego (Dz 2,41-47)**

Samo określenie „łamanie chleba” w Dz 2,42.46 mogłoby wskazywać na zwykły posiłek, jednak kontekst obydwu wypowiedzi jest wyraźnie religijny. Autor Dziejów Apostolskich pisze o wspólnocie, o nauczaniu apostołów i o modlitwie w świątyni jerozolimskiej. W tym także duchu należy patrzeć na „łamanie chleba”, a to wskazuje, iż Łukaszowi chodzi o sprawowanie Eucharystii. Ponadto na takie Eucharystyczne znaczenie „łamania chleba” wskazuje fakt, iż rzeczownik chleba, poprzedzony jest tu rodzajnikiem określonym, podkreślając, iż autorowi chodzi o konkretny, specjalny chleba. W tłumaczeniu syryjskim owe „łamanie chleba” oddane zostało jako „łamanie Eucharystii”. Niewątpliwie „łamanie chleba” we wspólnocie pierwszych chrześcijan stało się terminem technicznym na określenie celebracji eucharystycznej<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Zob. szerzej J. Łach, *Rola gminy jerozolimskiej w pierwotnym Kościele (Dz 2,42-47; 4,32-35; 5,12-16)*, w: *Scrutamini Scripturas*, Kraków 1980, s. 90-91.

<sup>25</sup> Sceptycy sugerują, iż skoro św. Łukasz nie był świadkiem owych pierwszych lat Kościoła w Jerozolimie, to jego relacja z tego okresu nie może być w pełni wiarogodna. Uznanie takie jednak nie wydaje się być wiarogodnym, gdyż podróżując z Apostołem Pawłem Łukasz miał szeroki kontakt z pierwszymi członkami wspólnoty jerozolimskiej. Pamiętać także trzeba o założeniu jakie podaje w Łk 1,1-4 Autor Ewangelii i Dziejów. Zob. W. Kurz, *Dzieje Apostolskie. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, Poznań 2021, s. 47.

<sup>26</sup> Zob. A. Najda, *Modlitwy pierwszych chrześcijan w świetle Dziejów Apostolskich*, „Studia Gdańskie” 46(2020), s. 20. Warto zwrócić uwagę, iż autor Dziejów Apostolskich gdy mówi o spożywaniu zwykłych posiłków, używa raczej innych zwrotów niż „łamać chleba” (Dz 2,46; 9,19; 10,10; 10,13; 20,11; 27,33-34). Zob. P. Podeszwa, *Eucharystia pierwotnego Kościoła w świetle Dziejów Apostolskich*, s. 130.

<sup>27</sup> Zob. J. Kudasiewicz, *Eucharystia pierwotnego Kościoła*, w: *Eucharystia – miłość i dziękczynienie*, red. W. Słomka, A.J. Nowak, Lublin 1992, s. 23; A. Najda, *Modlitwy pierwszych chrześcijan w świetle Dziejów Apostolskich*, s. 20.

Czytając Łukasze teksty o Eucharystii należy zauważyć, iż Jej celebracja „nie tyle zmierza do zaspokojenia potrzeb indywidualnej pobożności, ile akcentuje aspekt społeczny, zbiorowego powołania do zbawienia. Najwłaściwszym kontekstem sprawowania Eucharystii jest celebracja we wspólnocie zebranej w jednym duchu i utwierdzonej w przeświadczeniu, że stanowi »światło« i »sól« w dziele przetwarzania wielkiej rodziny ludzkiej. Widziana w tej perspektywie Eucharystia jest spoiwem Kościoła i znakiem jedności rozmaitych wspólnot lokalnych. Przyczynia się do budowania prawdziwej jedności”<sup>28</sup>.

Życie i obrzędy liturgiczne wspólnoty chrześcijańskiej zostały opisane przy pomocy czterech rzeczowników, ułożonych w dwie pary połączone spójnikiem. Św. Łukasz zapisze, iż ci, którzy przyłączyli się do wspólnoty Kościoła, „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42). Użyty czasownik „trwać” wskazuje na to, iż przyjęty chrzest zobowiązuje do stałej postawy. Ci, którzy uwierzyli trwają w nauce apostołów i wspólnocie oraz łamaniu chleba i modlitwie. A zatem wsłuchiwali się w nauczanie Apostołów. Gwarantowało to zachowywanie prawdziwej pamięci o Jezusie. Autor Dziejów pisząc o nauce apostołów, a nie tylko o nauce samego Jezusa, wskazuje, iż obydwie nauki mają równorzędną wartość. Taki określenie obejmuje dzieło Jezusa ale i doświadczenie paschalne, w świetle którego nauczanie Jezusa zostało zinterpretowane i odniesione na nowo do życia wspólnoty. Temu wiernemu przekazywaniu słów i czynów Jezusa towarzyszyła troska o zachowanie tradycji, ale jednocześnie o aktualizację. Dokonuje się to we wspólnocie, co jest konieczne by mogło istnieć łamanie chleba i modlitwa<sup>29</sup>.

Jakkolwiek będziemy rozumieli trwanie we wspólnocie, to owa jedność wspólnoty wyływa zawsze z jedności z Jezusem, a w Nim i przez Niego oznacza jedność z Bogiem. Realizuje się dzięki Duchowi Świętemu, którym Bóg obdarzył wierzących. Centrum tej jedności pozostaje zawsze Jezus Chrystus – Zmartwychwstały Pan oraz powołanie chrześcijan do wspólnoty z Jezusem.

Termin „łamanie chleba”, choć może oznaczać zwykłą wspólnotę stołu, a nawet chrześcijańską agapę, to w kontekście religijnym zasadniczo oznacza zgromadzenie o charakterze liturgicznym. Nawet jeśli Łukasz pisze o agapie, to uczyte te kończyły się sprawowaniem Eucharystii. Posiłki poprzedzało głoszenie słowa (Dz 2,42). Być może, jak wskazują niektórzy, agapy sprawowane były codziennie, a Eucharystia z posługą słowa – w niedziele. Dopiero później Eucharystię oddzielono od agap<sup>30</sup>.

Również kolejny fragment – Dz 2,46, wydaje się wskazywać na Eucharystię. Ci, którzy uwierzyli codziennie trwali na modlitwie w świątyni – świadectwo jednak Łukasza nie musi oznaczać, iż codziennie także sprawowali Eucharystię. Niewątpliwie dla pierwotnego Kościoła gromadzącego się w Jerozolimie Eucharystia była sakramentem eklezjotwórczym, budowała jedność wspólnoty<sup>31</sup>. Tak przeżywana Eucharystia tworzyła autentyczną wspólnotę Kościoła oraz kształtowała postawę solidarności i otwierania się na potrzeby bliźnich. Stąd też św. Łukasz między dwoma wzmiankami o łamaniu chleba podkreśla, iż wszyscy uczestniczący w tych celebracjach przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Dbali też o potrzebujących.

## ***Apostoł Narodów***

### ***W Troadzie***

<sup>28</sup> W. Chrostowski, *Eucharystia u pierwszych chrześcijan i dziś*, „Więź” 30(1987), s. 41.

<sup>29</sup> Zob. W. Kurz, *Dzieje Apostolskie*, s. 47-48.

<sup>30</sup> Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 924.

<sup>31</sup> Zob. P. Podeszwa, *Eucharystia szkołą „kultury solidarności” w świetle wybranych tekstów Nowego Testamentu*, w: *Zarzućcie sieci*, red. P. Kot, Legnica 2021, s. 245.



Trzecia wzmianka o „łamaniu chleba” w Dziejach Apostolskich pojawia się w przekazie o pobycie Pawła w Troadzie, podczas tzw. trzeciej podróży misyjnej. W czasie tej wizyty miał miejsce cud wskrzeszenia młodzieńca, który wypadł z okna na trzecim piętrze i zmarł. Zdarzenie miało miejsce w niedzielę, kiedy to tamtejsi chrześcijanie gromadzili się na celebracji Eucharystii, określanej jako „łamanie chleba”. Św. Łukasz zapisze: „W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy. Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. Pewien młodzieniec, imieniem Eutyech, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego. Paweł zeszedł, przypadł do niego i wziął go w ramiona: „Nie trwóźcie się – powiedział – bo on żyje”. I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtania (Dz 20,7-11).

Zanim wspólnota mogła uczestniczyć w samym geście łamania chleba, Autor wspomina długie przemówienie Pawła. Kontekst całego wydarzenia wskazuje, iż chodzi o mowę pożegnalną Apostoła, który następnego dnia miał opuścić wspólnotę w Troadzie i udać się w dalszą drogę. Warto jednak zwrócić uwagę, iż na określenie przemówienia Pawła Łukasz używa czasownika (gr. *diálogosmai*), który w innych miejscach oznacza nauczanie Apostoła w synagodze (Dz 17,2.17; 18,4.19; 19,8). W ten sposób Autor Dziejów przekazuje, iż zebrania liturgiczne rozpoczynały się od nauczania apostolskiego, którego przedmiotem było głoszenie Ewangelii<sup>32</sup>.

W opisie św. Łukasza wyrażenie „łamać chleb” pojawia się dwukrotnie (Dz 20,7.11). Nie wydaje się, by chodziło tu o zwykły posiłek. Kontekst całego zdarzenia – górna sala, lampy, wskrzeszenie, przemawia za eucharystycznym odczytaniem. Zgromadzenie to odbywało się „pierwszego dnia po szabacie”, a zatem w niedzielę. Paweł głosi naukę, zaś całe spotkanie miało miejsce w domu. Te trzy informacje zgadzają się z praktyką pierwszych chrześcijan. Tu również uczestnicy spotkania z Pawłem zgromadzili się na słuchanie słowa Bożego i celebrację eucharystyczną. Uwaga Autora Dziejów skupiona jest na nauczaniu i „łamaniu chleba”, nie zaś na zwykłym posiłku<sup>33</sup>. Takie same zalecenia daje Paweł Koryntianom: powinni posilić się w domu, a na spotkanie wierzących przyjść w celu przyjęcia nauki i uczestnictwa w celebracji eucharystycznej (1 Kor 11,18-22).

Przekaz Dz 20,7-11 jest najstarszym świadectwem nowotestamentalnym, iż chrześcijanie zbierali się na modlitwę i Eucharystię w innym dniu niż żydowski szabat. Trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie, czy chodzi o sobotni czy niedzielny wieczór. Jeśli przyjmiemy, że Łukasz liczy czas według sposobu żydowskiego, to wydarzenie miałoby miejsce w sobotę wieczorem, kiedy już rozpoczyna się niedziela, jeśli natomiast według sposobu rzymskiego, to w niedzielę wieczorem. Jakkolwiek uznając jest to świadectwo, iż Eucharystia w pierwotnym Kościele była sprawowana po szabacie – w niedzielę.

### ***W drodze do Rzymu***

Kolejne miejsce w Dziejach Apostolskich, które może być przekazem celebracji Eucharystii, obecne jest w relacji podróży Pawła na Maltę. Po więzieniu w Cezarei Nadmorskiej Apostoł Narodów, odwoławszy się do cezara, jest w drodze do Rzymu, gdzie miał zostać osądzony. Uczestnikiem tej drogi i świadkiem wydarzeń jest sam św. Łukasz. Przekazuje on, iż kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: „Dzisiaj już czternasty dzień trwacie w oczekiwaniu, o głodzie i bez żadnego posiłku. Dlatego proszę was, abyście się posilili; bo to przyczyni się do waszego ocalenia; nikomu bowiem z was włos z głowy nie spadnie”. Po tych słowach wziął chleb, złożył Bogu dziękczynienie na oczach wszystkich i ułamawszy zaczął Jeść. Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się. A

<sup>32</sup> Zob. P. Podeszwa, *Eucharystia pierwotnego Kościoła w świetle Dziejów Apostolskich*, s. 134.

<sup>33</sup> Zob. W. Kurz, *Dzieje Apostolskie*, s. 341.

było nas wszystkich na okręcie dwustu siedemdziesięciu sześciu, Kiedy się najedli, ulżyli okrętowi, wyrzucając zboże do morza” (Dz 27,33-38).

Dla większość komentatorów w opisie Łukasza należy widzieć wspomnienie zwyczajnego posiłku<sup>34</sup>. Głodny Paweł zasiada do posiłku i zachęca do tego współpasażerów. Apostoł postępuje zgodnie z żydowskimi zwyczajami: posiłek poprzedza modlitwą. Wskazują oni, iż w Łukaszowym przekazie Paweł zachęcając innych do posiłku, wzmacnia tę zachętę własnym przykładem, jedząc na oczach wszystkich. Patrząc w ten sposób na przekaz Dziejów Apostolskich komentatorzy uznają jednak, iż Łukasz opisuje zachowanie Pawła wyrażeniami ściśle przypominającymi ustanowienie Eucharystii (Łk 22,19). W ten sposób pragnie zwrócić uwagę na uzdrawiający skutek przykładu Pawła, natomiast nie twierdzi, że Paweł naprawdę celebrował Eucharystię. Podkreślają oni, iż towarzyszymi Pawła i uczestnikami tego posiłku była większość niechrześcijan, którzy oczekiwali na uderzenie burzy<sup>35</sup>.

Być może jednak, jak chcą inni, w przekazie św. Łukasza można widzieć odniesienie do Eucharystii. Wskazują, iż być może w przypadku Pawła chodzi o Eucharystię, a w przypadku pozostałych pasażerów rejsu – o zwykły posiłek. Wskazują oni, iż Autor Dziejów używa sformułowań typowych dla zapowiedzi Eucharystii (rozmnożenia chleba), dla relacji o ustanowieniu sakramentu oraz relacji o uczniach wędrujących do Emaus: „wziąć chleb”, „czynić dzięki”, „łamać”, „jeść” (Łk 9,16; 22,19; 24,30). Zauważają jednak, iż nie pojawia się czasownik „podać” („uczniom” w Łk 9,16; „im” w Łk 22,19), co jest różnicą i może sugerować różnicę istniejącą pomiędzy posiłkiem Pawła a posiłkiem jego towarzyszy. Są również i takie głosy, które wskazują, iż podobnie jak w przekazie o uczniach spieszących do Emaus, tak i tu chodzi o zwykły posiłek, jednak Łukasz pragnie opisać go w taki sposób, aby nasuwał myśl o Eucharystii. Takie rozwiązanie wydaje się potwierdzać obecny w tekście termin „zbawienie”, który w tym wypadku oznacza ocalenie fizyczne, ale odsyła do kontekstu religijnego<sup>36</sup>.

### ***Łamanie chleba we wspólności koryntkiej***

Przekaz Pierwszego Listu do Koryntian jest najstarszym fragmentem mówiącym o praktyce Eucharystii w pierwotnym Kościele: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,16-17).

Pisząc o „kielichu błogosławieństwa” Apostoł Paweł nawiązuje do Ostatniej Wieczerzy i trzeciego kielicha uczty paschalnej. Modlitwa błogosławieństwa to modlitwa żydowska, która stanowiła część obrzędu paschalnego, ale także i innych uczt, na przykład uczty szabatowej. Posiadała ona dwie formy, krótszą i dłuższą. Krótsza składała się z dwu elementów: aklamacja uwielbieniowa i podanie motywu uwielbienia. Forma dłuższa stosowana była w kulcie i składało się na nią: błogosławienie Boga, wspomnienie wielkich czynów zbawczych, doksologia z ponownym błogosławieństwem. Bardziej jednak prawdopodobne, że chodzi o błogosławieństwo posiłku.

Błogosławieństwo nad posiłkiem zawierało trzy elementy: uwielbienie Boga, dziękczynienie za Ziemię Świętą i jej owoce oraz prośbę o opiekę nad Jerozolimą. Odtworzona wersja takiego błogosławieństwa, sięgającego być może czasów Chrystusa, można przedstawić następująco: „Błogosławiony jesteś Panie, nasz Boże, Królu Wszechświata, który zasilasz cały świat w swojej dobroci i miłosierdziu. Ty dajesz Twój chleb każdemu stworzeniu. Dzięki składamy Tobie, Panie, nasz Boże, ponieważ

<sup>34</sup> Zob. R. Sikora. *Gest „łamania chleba” w Nowym Testamencie*, s. 121.

<sup>35</sup> Zob. J. Kurz, *Dzieje Apostolskie*, s. 420.

<sup>36</sup> Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 929-930.

przekazałeś nam w dziedzictwo upragnioną ziemię, abyśmy spożywali jej owoce i sycili się Twój dobrocią. Błogosławiony jesteś, Panie, za ziemię i za pożywienie. Zmiłuj się, Panie, nasz Boże, nad Izraelem, Twoim narodem, nad Twoim miastem Jeruzalem i nad Syjonem, mieszkaniem Twojej chwały, i nad Twoim ołtarzem i nad sanktuarium. Błogosławiony jesteś, Panie, budujący Jeruzalem”<sup>37</sup>.

Swój wywód Paweł rozpoczyna od dwóch pytań retorycznych: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?”. Nawiązując do trzeciego kielicha sederowego Paweł dwukrotnie używa terminu koinonia, który tłumaczony jest jako „udział” (łac. communio). Termin ten oznacza tutaj niezwykle głęboką więź z Chrystusem. Sformułowanie „Krew Chrystusa” niewątpliwie przywołuje myśl o zbawczej śmierci na krzyżu Jezusa.

Pisząc o „chlebie, który łamiemy”, Paweł nawiązuje do posiłków żydowskich, w których zwrot „łamać chleb” oznacza posiłek. Motyw chleba połączony z „kielichem błogosławieństwa”, nabiera tu jednak wymiaru religijnego. Wskazuje, że wierni, którzy go łamią, wchodzą w komunie z „Ciałem Chrystusa” Źródła dla takiej myśli Apostoła Pawła należy szukać w starotestamentalnych „chlebach obecności” – „chlebach Oblicza” (zob. Wj 35,13). Spożywanie takiego chleba służy nawiązaniu osobowej więzi, którą nazwać można komunią. Ta osobowa komunia tworzy się między człowiekiem a Bogiem. Chleby obecności wskazywały na obecność Boga, natomiast Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy daje apostołom Chleb – Prawdziwe Swoje Ciało.

Oddzielne mówienie o Krwi i Ciele Chrystusa akcentuje Jego zbawczą śmierć. Oddzielenie bowiem krwi od ciała oznacza w mentalności semickiej śmierć. Krew była dla Hebrajczyków symbolem życia. Ponieważ wierni uczestniczą w Ciele i we Krwi Chrystusa, oznacza to, że sprawując Eucharystię, uczestniczą w Jego śmierci, przyjmując na siebie zbawcze dary z niej płynące. Ponieważ zaś jest to Ciało i Krew Chrystusa, który jest „Panem”, a „Pan” oznacza u Pawła Zmartwychwstałego, stąd udział w Eucharystii jest także udziałem w zmartwychwstaniu Chrystusa<sup>38</sup>.

Uczestniczący wspólnie w Eucharystii stają się jednością: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17). Podstawą tej jedności jest fakt spożywania tego samego chleba.

W dalszej części listu, w jedenastym rozdziale Paweł koncentruje się na porządku podczas zebrań liturgicznych (1 Kor 11,2-34). Przesłanie Pawła ma na celu próbę korekty postępowania członków gminy w Koryncie. Apostoł stwierdza: „nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie i zawstydzają tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwałę! (1 Kor 11,17-22).

Przesłanie Apostoła Pawła rozpoczyna się wzmianki, iż chrześcijanie zbierają się na wspólnych zgromadzeniach. Miały one miejsce w domach prywatnych. Wywód apostoła świadczy o tym, iż sprawowanie Eucharystii we wspólnocie łączyło się z chrześcijańskimi agapami. Podczas tych

<sup>37</sup> A. Tronina, „Kielich błogosławieństwa” (1 Kor 10,16) u źródeł liturgii eucharystycznej, w: *biblia o Eucharystii*, red. S. Szymik, Lublin 1997, s. 174-175.

<sup>38</sup> Zob. E.J. Jezierska, *Udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa*, w: *Eucharystia*, red. J. Krucina, Wrocław 1987, s. 168.

spotkań spożywano wspólny posiłek i celebrowano Eucharystię. Dopiero później w Kościele do rozdzielenia obydwu tych uct – agapy i po jej zakończeniu Eucharystii.

Paweł, mieszkając w Koryncie, zatrzymał się w przylegającym do synagogi domu Tycjusza Justusa (Dz 18,7). Być może także w tym domu chrześcijanie korynccy gromadzili się na sprawowanie wieczerzy Pańskiej. Znając zwyczaje panujące w tej wspólnocie Paweł napomina Koryntian za zdarzające się wśród nich spory. Pochwalając Koryntian za to, że podtrzymują tradycje równocześnie jest zmuszony postawić zarzut, iż wspólne zebrania nie służą celowi, który winny osiągać. Zamiast scalać wewnątrznie wspólnotę, powodują jej rozbitcie. Paweł stwierdza, że chrześcijanie korynccy spotykają się „jako Kościół”. We wskazaniu tym zawiera się myśl, iż Eucharystia buduje Kościół.

Pytanie: W których tekstach Starego Testamentu jest wzmianka o „łamaniu chleba”?